

„Soczewka dziecięco-centriczna”? Małoletni bez opieki na granicy polsko-białoruskiej

Ada Tymińska

Wyobraźmy sobie sytuację – jest środek zimy, temperatury minusowe, a my przemykamy pod liceum, z którego akurat po skończonych lekcjach wychodzą uczniowie i uczennice. Wszyscy mają na sobie ciepłe kurtki, kolorowe czapki, kozaki lub inne ocieplane buty. Jedni noszą książki w plecaku, inni – w płóciennym torbie z ulubionej galerii sztuki. Czy patrząc na te osoby, byłoby nam w stanie określić, które z nich skończyły już osiemnaście lat? Być może po papierosach, ale i to nie musi być czynnik decydujący – i co zrobić z osobami, które nie palą? Nasz wysiłek skazany jest na niepowodzenie. Nie da się odpowiedzieć na to pytanie bez zagłębienia w dokumenty. W przyprawie frustracji możemy dodać, że pełnoletniość jest przecież kwestią umowy społecznej, arbitralną granicą, która nie mówi wiele o rzeczywistej dojrzałości osób, a dla znacznej większości z nich nie jest nawet momentem ukończenia edukacji szkolnej czy uzyskania ekonomicznej niezależności.

Choć łatwo można zdać sobie sprawę z umowności granicy osiemnastego roku życia, prawnie przypisuje się jej ogromne znaczenie. Oddziela dziecko – podmiot uznawany za szczególnie chroniony – od dorosłego, który, co do zasady, powinien „sam siebie” ochronić. Na przykład Konwencja o prawach dziecka¹ jest podstawą dla stworzenia mechanizmów ochronnych dla wszystkich osób poniżej tego wieku, inkluzywnie nie wymagając badania poziomów psychologicznej czy społecznej dojrzałości. Jednak wystarczy przekroczenie progu

¹ Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., Dz. U. 1991 nr 120 poz. 526.

Projekt realizuje:

O B M F
OŚRODEK BADAŃ NAD MIGRACJAMI
FUNDACJA

**Badaczk
i Badacz
na Granicy**

Projekt „Badaczki i Badacz na Granicy.
Działania Interwencyjne”
Projekt finansowany przez Islandię, Liechtenstein i
Norwegię z Funduszy EOG w ramach Programu
Aktywni Obywatele – Fundusz Regionalny

Patroni medialni:

**krytyka
polityczna**

TOK FM Pierwsze
Radio
Informacyjne


OKO.press

osiemnastych urodzin i sytuacja się komplikuje – mimo że sama osoba w tym konkretnym momencie nie przechodzi żadnej dramatycznej przemiany.

Podobnie dzieje się w przypadku osób o doświadczeniu uchodźczym. Postaci dziecka-uchodźcy nie tylko łatwiej jest wzbudzić współczucie w opinii publicznej i mobilizować opór przeciw okrucieństwu – cieszy się ona także wynikającymi z prawa szczególnymi gwarancjami. Zwłaszcza jeśli owo dziecko podróżuje bez rodziców, którzy w kulturze i według prawa państw globalnej Północy uznawani są za „odpowiedzialnych za nie”. Młode osoby będące w takiej sytuacji określa się mianem „małoletnich bez opieki”, grupy szczególnie wrażliwej (*vulnerable*) i wymagającej specjalnego traktowania. Tyle teoria. Jednak co z tymi, którzy przekraczają granicę polsko-białoruską – ubranymi w ciepłe, choć już zawilgotniałe i zniszczone ubrania; o zmęczonych i poranionych twarzach; ze zmokniętym paszportem na dnie plecaka lub w ogóle bez dokumentów? Czy taki siedemnastolatek ma szansę zostać uznany za dziecko, wraz z przysługującymi temu statusowi gwarancjami ochronnymi i prawami? I kto o tym właściwie decyduje, kiedy dochodzi do kolejnej wywózki? Są to pytania, na które będę starała się znaleźć odpowiedź.

W sytuacji małoletnich bez opieki istotną zmienną okazuje się bowiem negocjacja między polami szczególnie chronionego dzieciństwa a dorosłej migracji podlegającej coraz ściślejszej kontroli i kryminalizacji². Przypisanie do jednego z nich może oznaczać zupełnie inną reakcję społeczną, jak również wywoływać odmienne konsekwencje prawne. Na przykładzie marokańskich nastolatków w Hiszpanii pisali o tym zjawisku Roxana Barbulescu oraz Jean Grugel³, umiejętnie nakreślając napięcie na styku przekraczania granic państwowych oraz granicy dorosłości. W budowaniu tego napięcia uczestniczą jednak nie tyle sami migranci, ile raczej aktorzy instytucjonalni oraz pomocowi, posługujący się narzędziami prawnymi

² W. Klaus, *How Does Crimmigration Unfold in Poland? Between Securitization Introduced to Polish Migration Policy by Its Europeanization and Polish Xenophobia*, [w]: *Crimmigrant Nations. Resurgent Nationalism and Closing of Borders*, ed. R. Koulis, M. van der Woude, Fordham University Press, New York 2020, s. 298-313.

³ R. Barbulescu, J. Grugel, *Unaccompanied minors, migration control and human rights at the EU's southern border: The role and limits of civil society activism*, "Migration Studies", 2016, vol. 4, issue 2, s. 253-272.

i dyskursywnymi. Tego rodzaju negocjacje są równie istotne w przypadku małoletnich bez opieki na granicy polsko-białoruskiej.

Kiedy ochrona dzieci spotyka kontrolę migracji – małoletni bez opieki a prawo uchodźcze

Klasyczną definicję prawną „małoletniego (cudzoziemca) bez opieki” dostarczył w 2005 roku Komitet Praw Dziecka – międzynarodowy organ monitorujący wypełnianie przez państwa postanowień Konwencji o prawach dziecka – w Komentarzu generalnym numer 6. Są to „(dzieci), które zostały oddzielone od obydwójga swoich rodziców oraz innych krewnych, i nie sprawują nad nimi opieki osoby dorosłe, które według prawa lub zwyczaju są za to odpowiedzialne” (tłum. AT)⁴. Choć Komentarze generalne nie mają statusu przepisu prawnego, dostarczają one państwom-stronom wskazówek dotyczących interpretacji poszczególnych zapisów Konwencji o prawach dziecka. Umożliwiają także ich aktualizację do zmieniających się warunków polityczno-społecznych. Definicja stworzona przez Komitet była podstawą wprowadzenia instytucji „małoletniego bez opieki” do systemów prawnych państw-stron, czy do prawa unijnego. W prawie polskim pojawia się w ustawie o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej⁵, której art. 2 pkt 9a wprowadza następującą definicję małoletniego bez opieki: „małoletni cudzoziemiec, który przybywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub przebywa na tym terytorium bez opieki dorosłych, odpowiedzialnych za niego zgodnie z prawem Rzeczypospolitej Polskiej”.

Małoletni bez opieki uznawani są za jedną z grup „szczególnie wrażliwych” (*vulnerable*) – bardziej niż „ogół” osób ubiegających się o azyl narażoną na różne ryzyka związane z migracją przymusową i przemoc. Odpowiedzią na to rozpoznanie jest wprowadzenie dodatkowych gwarancji ochronnych, w czym prawo polskie opiera się na przepisach unijnych. Dlatego,

⁴ Komitet Praw Dziecka (Committee on the Rights of the Child), *General comment no. 6 (2005)*, CRC/GC/2005/6, <https://www.refworld.org/docid/42dd174b4.html>, 20.10.2022.

⁵ Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. z 2022 r. poz. 1383.

w porównaniu z zasadami ogólnymi postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej, przepisy dotyczące małoletnich bez opieki przewidują na przykład, że Straż Graniczna równoległe z rejestracją deklaracji złożenia wniosku ma obowiązek wystąpić do sądu opiekuńczego (art. 61 ust. 1 pkt 3 cytowanej powyżej ustawy). Rolą sądu jest umieszczenie małoletniego w pieczy zastępczej oraz wyznaczenie dla niego kuratora (opiekuna prawnego) do reprezentacji w postępowaniach – przede wszystkim w tym uchodźczym.

Ustawa o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przewiduje możliwość poddania osoby badaniom lekarskim, jeśli „Organ Straży Granicznej (...) na podstawie oświadczeń złożonych przez wnioskodawcę podającego się za małoletniego bez opieki lub na podstawie innych okoliczności powziął wątpliwość co do wieku” (art. 32). Pomimo tego, że przepisy wskazują na konieczność poszanowania godności i zastosowania „możliwie najmniej inwazyjnej techniki badania” (art. 32 ust. 4), a w razie braku jednoznacznego wyniku istnieje „domniemanie małoletniości” (art. 32 ust. 5), głosy komentujące jakość tych badań lekarskich wskazują na szereg problemów. Przeszarżałe metody bazujące na anatomii, nieuwzględnianie poziomu rozwoju psychologiczno-społecznego, nieuzasadnione naruszanie prawa do prywatności⁶ – to najważniejsze z nich.

Badania wieku nie są w tym przypadku niczym niezwykłym. Małoletnich bez opieki możemy sobie wyobrażać jako zagubione, kilkuletnie dzieci, bezradne wobec sytuacji ryzykownej podróży – jednak, jak wynika z dostępnych danych, znaczna część z nich to nastolatki zbliżający się do pełnoletniości, z przewagą chłopców⁷. To stawia ich w pozycji niebezpiecznego zawieszenia między podlegającym ochronie dzieciństwem a poddawaną stale zagęszczającej się kontroli dorosłą migracją. Jest to zarazem pozycja pomiędzy wywołującym współczucie opinii publicznej dzieckiem a wzbudzającym największą nieufność „młodym,

⁶ M. Jaźwińska, *Procedura badania wieku cudzoziemców*, [w:] *W poszukiwaniu ochrony. Wybrane problemy dotyczące realizacji praw cudzoziemców ubiegających o nadanie statusu uchodźcy i objętych ochroną międzynarodową w latach 2012-2014*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2014, s. 76-77; J. Włodarczyk, S. Wójcik, *Dzieci cudzoziemskie bez opieki w kontekście systemu ochrony dzieci w Polsce*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka”, 2014, vol. 13, no 2, s. 192-193.

⁷ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, *Małoletni bez opieki. Polityka, praktyka oraz dane statystyczne dotyczące małoletnich cudzoziemców bez opieki w Polsce*, MSWiA, Warszawa 2015.

zdrowym mężczyzną”, którego postać jest wykorzystywana przez dyskursy antyuchodźcze do zarządzania strachem.

Granica polsko-białoruska, czyli co i gdzie „widzi” prawo

Kryzys humanitarny na granicy z Białorusią od pierwszych dni swojego trwania zmuszał do zrewidowania swoich poglądów na sposób działania prawa migracyjnego – oraz na praworządność w ogóle. Okazało się, że przepisy – a nawet dyspozycje sądowe – mogą mówić jedno, a praktyka instytucjonalna coś zupełnie innego. Najprostszym przykładem tej sytuacji są nielegalne wywózki (pushbacki). Dochodzi do nich pomimo tego, że prawo pozwala osobie na zadeklarowanie chęci złożenia wniosku o ochronę międzynarodową w dowolnych okolicznościach, także jeśli przekracza tak zwaną „zieloną granicę” – pomimo tego, że osoby jasno mówią, a nawet krzyczą „*I want asylum in Poland*”⁸.

W przygranicznym lesie polem negocjacji nie jest wynik procedury – to, czy zostanie status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą, czy też będzie musiała się mierzyć z ryzykiem deportacji – ale dostęp do procedury w ogóle. Praktyka pushbacków jest ekstremalnym przykładem delegalizacji i kryminalizacji migracji. Uznanie przez władze przekroczenia „zielonej granicy” za zagrożenie bezpieczeństwa państwowego skutkujące odmową uznania podmiotowości osoby w zakresie możliwości złożenia wniosku w ogóle, choć zastosowanie takiej zależności przyczynowo-skutkowej nie ma oparcia w przepisach prawa. Ma ona jednak oparcie w praktyce występujących z pozycji władzy instytucji, przede wszystkim służb mundurowych. Tworzy się w ten sposób charakterystyczny dla wszystkich granic, na których dochodzi do wywózek, specyficzny stan przed-proceduralny – swoiste limbo, którego symbolem przestrzennym może być przestrzeń między polskimi a białoruskimi drutami.

⁸ Por. np. Human Rights Watch, *Violence and Pushbacks at Poland-Belarus Border. Halt Summary Returns, Ensure Accountability For Abuse* (7.06.2022), <https://www.hrw.org/news/2022/06/07/violence-and-pushbacks-poland-belarus-border>, 26.10.2022.

W raporcie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka autorki posługują się frazą „gdzie prawo nie sięga”⁹ dla określenia tego, co dzieje się w lesie na pograniczu. Równie trafnym określeniem mogłoby być także „gdzie prawo ślepie”. Niekiedy bowiem migrantom i migrantkom przekraczającym granicę polsko-białoruską udawało się w kontakcie ze służbami uniknąć wywózki i złożyć wniosek o ochronę międzynarodową. Zwłaszcza jesienią i zimą na przełomie 2021 i 2022 roku działo się to w przypadkach, kiedy sytuacji spotkania towarzyszyły inne osoby – pomagający, obserwatorzy z instytucji międzynarodowych, a także relacjonujący dla opinii publicznej przedstawiciele mediów, którzy niekiedy prowadzą także relacje na żywo. Zwiększając widzialność wydarzenia powoływano w ten sposób *sui generis* świadków, wobec których nie można już było zaprzeczyć, że osoba złożyła deklarację ubiegania się o ochronę. Negocjacja widzialnością okazywała się często skuteczniejszą formą zapewnienia dostępu do procedury niż środki czysto prawne.

Z dostępnych relacji wynika, że również wobec małoletnich bez opieki dochodziło do wywózek. Na przykład w październiku 2021 roku donoszono o dwóch nastolatkach z Kongo, którzy mimo wyznaczenia kuratorki zniknęli z terytorium Polski¹⁰, a w sylwestra tego samego roku Fundacja Ocalenie relacjonowała na żywo próby zapobieżenia trzeciej wywózce szesnastoletniego Syryjczyka¹¹. W obu przypadkach świadkowie udokumentowali nie tylko obecność osoby na terytorium Polski, ale również jej wiek oraz sytuację opiekuńczą. Stawką jest tu bowiem włączenie dodatkowych form ochrony oraz dodatkowego aktora instytucjonalnego – sądu opiekuńczego, którego interwencja może przeważać szalę tego, czy dojdzie do pushbacku.

Udowodnienie wieku jest tym ważniejsze – i zarazem trudniejsze, jeśli osoba utraciła dokumenty – że większość małoletnich bez opieki nie wpisuje się wizualnie w obraz „dziecka

⁹ K. Czarnota, M. Górczyńska, *Gdzie prawo nie sięga. Raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z monitoringu sytuacji na polsko-białoruskiej granicy*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2022.

¹⁰ Por. np. *Gdzie są Servais i Asser? Trwają poszukiwania nastolatków, których zabrała straż graniczna*, „Gazeta Wyborcza Białystok” (26.10.2021), <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,27735356,gdzie-sa-servais-i-asser-trwaja-poszukiwania-nastolatkow-ktorych.html>, 20.10.2022; *Gdzie są nastoletni chłopcy z Konga?*, „Dziennik Wschodni” (1.11.2021), <https://www.dziennikwschodni.pl/kraj-swiat/gdzie-sa-nastoletni-chlopcy-z-konga.n.1000297982.html>, 20.10.2022.

¹¹ <https://www.facebook.com/FundacjaOcalenie/videos/497146001697823>, 20.10.2022.

w potrzebie” funkcjonujący w kulturze globalnej Północy. Ten problem dotyczy przede wszystkim nastoletnich chłopców. Od najsilniej społecznie odrzuconej grupy „młodych, zdrowych, silnych mężczyzn” dzieli ich bardzo cienka umowna granica osiemnastych urodzin. Ich „udziecinnienie” okazuje się być bardzo istotnym argumentem w interakcji z instytucjami, które – zwłaszcza, gdy na ich działania patrzą powołani „świadkowie” – uznają szczególną wrażliwość dziecięcego podmiotu.

Między „porwanym dzieckiem” a „przewożonym prawie siedemnastolatkiem” – negocjowanie dyskursu

Jedną z przestrzeni, w których dochodzi do negocjacji między dzieciństwem a dorosłością, jest dyskurs publiczny. Wydarza się gdzieś pomiędzy deklaracjami i stanowiskami władz oraz instytucji, relacjami medialnymi, oświadczeniami podmiotów pomagających, czy wpisami i komentarzami w mediach społecznościowych. Ponieważ na ten temat napisano już wiele¹², ograniczę się do obserwacji, że większość wypowiedzi dotyczących kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej wpisuje się albo w narracje o charakterze sekurytyzacyjnym (uzasadniających dehumanizację migrantów i migrantek bezpieczeństwem państwa), albo w dyskurs politycznej i humanitarnej troski reprezentowany przede wszystkim przez podmioty niosące pomoc.

Co istotne dla tematu, który przedstawiam, obydwie strony dyskursu w podobny sposób odnoszą się do pozycji dziecka, jako do podmiotu, który trzeba otoczyć ochroną. Powodem tej zgodności jest wspólna asumpcja, że dziecko jest przede wszystkim „dzieckiem” – a nie przedstawicielem konkretnej grupy czy osobą posiadającą określone cechy. Dochodzi do

¹² P. Mościcki, *Głową w mur*, 2021, <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/9827-glowa-w-mur.html>, 20.10.2022; M. J. Pietrusińska, *Od uchodźców do nielegalnych migrantów – dyskurs wokół ludzi na granicy*, 2022, <https://www.bbng.org/od-uchodzcow-do-nielegalnych-migrantow>, 20.10.2022; A. Tymińska, *Granice nienawiści. Mowa nienawiści w kontekście kryzysów humanitarnych na granicy polskiej (2021/2022)*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2022, <https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2022/06/Granice-nienawisci-13-06-2022.pdf>, 20.10.2022.

uniwersalizacji dziecięcego doświadczenia wykraczającej poza pochodzenie etniczne, wiek, wygląd i tak dalej. Pamiętam jak duże wrażenie – ambiwalentne – zrobił na mnie plakat *Zaginęło dziecko*, który jest bardzo ikonicznym przykładem tego, jak pracuje wyżej opisana asumpcja. „Dziecko jest przede wszystkim dzieckiem” i „dziecko trzeba chronić” – przedmiotem niezgody jest jednak to, w jaki sposób, oraz to, kto naraża na niebezpieczeństwo. Według dyskursów pomocowych są to służby dokonujące wywózek stanowiących zagrożenie dla zdrowia i życia – dyskursy sekurytyzacyjne wskazują natomiast na odpowiedzialność rodziców, którzy nie powinni byli podejmować podróży z dziećmi (ani w ogóle), czy wręcz „wykorzystują do ataków dzieci”¹³.

A w jaki sposób relacjonuje się sytuację małoletnich bez opieki? W obrębie dyskursów troski pojawiają wobec nich określenia wskazujące na młody wiek: „chłopak”, „chłopiec”, „nastolatek”, „dziecko”, „dziewczynka”. Białostocka „Gazeta Wyborcza” opisywała zaginięcie na pograniczu dwóch nastolatków z Demokratycznej Republiki Konga mówiąc, o tym, że „aktywiści nie mają wątpliwości: to porwanie. Polska straż graniczna porwała dzieci przebywające w Polsce bez rodziców”¹⁴. W tym oraz innych przypadkach podkreśla się nie tylko wiek, ale także trudną sytuację opiekuńczą – brak rodziców, podmiotów odpowiedzialnych. Pod ich nieobecność dzieci są bezradne i narażone na różnorodne niebezpieczeństwa. Budowaniu przekonania o ryzyku sprzyjają także odwołania do (złego) stanu zdrowia i ciała, jak w przypadku wpisu jednej ze świadczących pomoc lekarek: „zostawiłam w lesie dziecko płci żeńskiej lat 12, bez rodziców, bez rodziny, bez połowy palców stopy prawej”¹⁵.

W tym kontekście nie jest zaskakujące, że dyskursy sekurytyzacyjne dążą albo do zanegowania istnienia opisywanych sytuacji („gdyby nawet tak było, to udzielilibyśmy ochrony”), albo do przesunięcia małoletnich bliżej pola dorosłej, nieregularnej migracji. Posłużmy się przykładem

¹³ Por. np. https://twitter.com/MON_GOV_PL/status/1460606269849542663.

¹⁴ Por. przyp. 10.

¹⁵ Cyt. za: M. Chołodowski, *Wyobraziłam sobie śliczną dwunastolatkę z Mali otoczoną tuzinem białoruskich żołnierzy*, „Gazeta Wyborcza Białystok” (25.06.2022), <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,28620849,kryzys-na-granicy-polsko-bialoruskiej-dziecko-ze-sladami.html>, 20.10.2022.

fragmentu artykułu ze strony Straży Granicznej: „Funkcjonariusze SG prowadzili czynności wobec 5-osobowej grupy obywateli Syrii, wśród których był nastolatek (w styczniu 2022 roku skończy 17 lat). Nastolatek podróżował z opiekunem – członkiem rodziny. Zatrzymane osoby były przewożone w samochodzie przez obywatela Gruzji, organizatora nielegalnego przekraczania granicy”¹⁶. W tych zaledwie trzech zdaniach zauważyć można choćby dyskursywne przybliżanie do pełnoletniości przez niecodzienne określenie wieku, a także przeniesienie odpowiedzialności za ochronę na domniemanego opiekuna. Zbliżeniu do pola dorosłej, kontrolowanej migracji służy ponadto kryminalizacja oraz odwołanie do kategorii „nielegalności”.

Różne „soczewki” – negocjowanie w ogóle

Choć dyskurs nie jest jedynym polem negocjacji, to zidentyfikowane w jego obrębie strategie zauważamy także, przyglądając się praktykom pozadyskursywnym. Dotyczy to przede wszystkim aktorów instytucjonalnych, którzy decydując o (nie)zastosowaniu konkretnego przepisu w taki bądź inny sposób działają z pozycji władzy. Pierwszym warunkiem przybliżania małoletnich do pola dorosłej migracji będzie więc dokonywanie wywózek w warunkach pozbawionych świadków – oraz negocjowanie zaistnienia sytuacji – które umożliwiała nieodnotowanie wieku. Czynności zazwyczaj są prowadzone wobec kilku osób podróżujących wspólnie, a masowość sprzyja pomijaniu indywidualnych sytuacji – w tym wypadku braku opieki. Traktowanie pojedynczych osób jako „grupy” buduje także wrażenie, że wśród danej zbiorowości musiał być jakiś opiekun. Niewidzialność blisko związana jest ponadto z kryminalizacją, pozwalającą na przesunięcie uwagi z „potrzebujących wsparcia nastolatków” na potencjalnych „przestępców naruszających bezpieczeństwo państwowe”. Już na dalszym etapie, jeśli dochodzi do wszczęcia procedury udzielenia ochrony międzynarodowej, narzędziem zbliżenia do dorosłości jest praktyka stosowania przepisów dotyczących badania wieku.

¹⁶ <https://www.strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/9669,Komunikat-w-sprawie-niepelnoletniego-obywatela-Syrii.html> (31.12.2021), 20.10.2022.

Institucje, które stosują wywózki, nie negują konieczności ochrony małoletnich bez opieki. W istniejącym konsensusie kulturowym dzieci są od tego, żeby „je chronić”, „opiekować się nimi”. Strategie ich działania mają na celu nie tyle podważenie tego statusu quo, co wykazanie, że istnieje rodzic lub opiekun, którego można obarczyć odpowiedzialnością za dobro dziecka – nawet w tak ekstremalnych warunkach jak pushback. W sytuacji, gdy takiej osoby nie ma, czasami podejmowane są działania mające na celu zastosowanie filtra dorosłości, rygorystycznie ograniczającego warunki uznania za dziecko.

Kontraktacją organizacji pomocowych staje się więc zastosowanie filtra dziecięcego. W sytuacji, kiedy dostęp do podstawowych procedur zostaje zanegowany, udowodnienie, że dana osoba ma mniej niż osiemnaście lat i podróżuje bez rodziców, pozwala na zaangażowanie sądu opiekuńczego – a więc organu stanowiącego część aparatu władzy, ale niezależnego od systemu kontroli migracji. Do tego konieczne okazuje się zapewnienie sytuacji widzialności oraz „powołanie świadków”, którzy mogliby w dalszej perspektywie upominać się publicznie o prawidłowe traktowanie oraz grozić stawieniem oporu. Stąd intensywne relacjonowanie w mediach przypadków małoletnich bez opieki – społecznie, filmiki na Facebooku stają się dowodami, a widzowie i widzki świadkami, których trudno jest zignorować.

Projekt realizuje: